

Adam Cymer

Sprawozdanie ze Studenckiej Sesji Naukowej na Wydz. Filozofii ATK poświęconej filozoficznej problematyce istnienia

Studia Philosophiae Christianae 12/2, 228-238

1976

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

ADAM CYMER

SPRAWOZDANIE

Z STUDENCKIEJ SESJI NAUKOWEJ NA WYDZ. FILOZOFII ATK, POŚWIĘCONEJ FILOZOFICZNEJ PROBLEMATYCE ISTNIENIA

W Akademii Teologii Katolickiej na Wydz. Filozofii zorganizowana została w dniach 15—17 marca 1975 r. Ogólnopolska Studencka Sesja Naukowa poświęcona filozoficznej problematyce istnienia, na której referaty wygłosili studenci Wydz. Filozoficznego ATK. Sesja trwała trzy dni. Licznie przybyłych gości z różnych ośrodków akademickich i kościelnych, pracowników naukowych, przedstawicieli prasy i studentów powitał ks. Rektor prof. dr Jan Stępień. Obrady otworzył, dokonując ogólnego wprowadzenia w tematykę Sesji Ks. Prodziekan doc. dr E. Morawiec.

Z historycznego punktu widzenia problem istnienia w filozofii omówił Kurator Koła prof. dr M. Gogacz. Część oficjalną Sesji zamknął referat Prezesa Koła Naukowego Filozofów przy ATK, A. Cymera, na temat 5-letniego dorobku Koła Filozoficznego.

W prelekcji otwierającej Sympozjum ks. Prodziekan doc. dr Edmund Morawiec przedstawił aktualność zagadnienia istnienia tak na terenie nauk filozoficznych, jak i nauk formalnych, takich jak logika, matematyka. Szczególnie wiele miejsca poświęcił zagadnieniu istnienia w klasycznej filozofii typu tomistycznego.

Omawiając problem istnienia w naukach formalnych prelegent pokazał, iż aktualnie, wg niektórych ujęć, logika przybiera charakter egzystencjalny. Przejawia się on przede wszystkim w specjalnej interpretacji kwantyfikatorów oraz w żądaniu, aby zmienne związane przebiegały zbiory przedmiotów istniejących. Wspomnieć trzeba, iż zdaniem prelegenta — nazwa istnienie, wg współczesnych, niektórych logików, co najmniej w jednym ze swych znaczeń, jest terminem logicznym. Zagadnienie zaś istnienia w matematyce jawi się pod postacią istnienia przedmiotów matematycznych, a więc raczej jako zagadnienie związane z teorią matematyki niż matematyką.

Nawiązując do problemu istnienia w naukach filozoficznych, ks. Prodziekan wspomniawszy o różnych teoriach istnienia w różnych systemach filozoficznych, omówił specyficzną rolę tego problemu na terenie klasycznej filozofii orientacji tomistycznej. Podkreślił, iż specyfika ta pochodzi stąd, że istnienie stanowi element strukturalny tej filozofii w tym sensie, że występuje w niej jako jej przedmiot formalny. Pełniąc funkcje przedmiotu formalnego, wyznacza dla niej problematykę

poprzez determinację zakresu doboru własności analizowanych przez nią przedmiotów wchodzących w zakres jej badania. Następnie wyznacza także charakter jej metody, pojętej jako zespół przepisów determinujących i określających charakter czynności wynajdywania i uzasadniania twierdzeń filozoficznych. Filozofia przeto, zwłaszcza metafizyka, mając istnienie za aspekt, bada to, co istnieje, ze względu na to, że istnieje.

Takiego aspektu, a konsekwentnie i takiej problematyki, nie posiada żadna z nauk szczegółowych, tak formalnych jak i realnych.

Następnie, dość szczegółowo, prelegent omówił zasadnicze elementy krytyki klasycznej orientacji arystotelesowsko-tomiastycznej, dokonywanej począwszy od XIX w. przez pozytywistów, a następnie przez neopozytywistów.

Prelegent podważył przede wszystkim wartość poznawczą podstaw krytyki oraz wykazał, iż poglądy wyżej wymienionych na wspomniany typ filozofii, najprawdopodobniej wypływają z ignorancji spraw i problemów, o które filozofii tomistycznej chodzi. „Można — mówił — mieć taki lub inny pogląd na wartość poznawczą sposobów rozstrzygania zagadnień filozoficznych, jednak nie można głosić, że nie istnieją specyficzne problemy filozoficzne, że filozofia jest tylko przednaukowym stadium, czy etapem wiedzy ludzkiej”. Zwrócił też uwagę prelegent na fakt, iż istnienie mnogości nauk realnych, nie pozbawia filozofii swoistych zagadnień specyficznych tylko dla niej i rozwiązywalnych jedynie i wyłącznie na jej terenie. Są to zagadnienia, które genetycznie i logicznie wiążą się z istnieniem bytu, pojętym równocześnie w sensie aspektu filozofii. Ta sytuacja, zdaniem prelegenta, przekreśla racjonalność podstaw rezygnacji z uprawiania klasycznej pojętej filozofii. Kończąc prelekcję, ks. doc. dr E. Morawiec powiedział: „Podejmując na tym Sympozjum zagadnienie istnienia, podejmujecie jeden z podstawowych problemów filozofii w ogóle, a klasycznej filozofii w szczególności”.

Pierwszy dzień obrad, obok wspomnianej części oficjalnej, poświęcony był ogólnym rozważaniom na temat istnienia w filozofii. Pierwszy referat na temat *Geneza problematyki istnienia w europejskiej myśli filozoficznej* wygłosił A. Aduszkiewicz. Stwierdził, że problem istnienia w filozofii pojawił się w X w. wśród filozofów arabskich. Pierwszym, który go podjął był al-Farabi, a kontynuował jego myśl Awicenna. Al-Farabi w *Klejnocie mądrości* stwierdził że istnienie i istota w rzeczach istniejących są odrębne. Doprowadzają do tego analizy istoty, z których wynika, że istnienie nie zawiera się w istocie bytu, bowiem informacja, czym rzecz jest, nie pociąga za sobą afirmacji istnienia tej rzeczy. Istnienie nie jest konstytutywną cechą bytu, a jest dodatkową przypadłością.

Pierwszą przyczyną istnienia wszystkich bytów jest Byt Pierwszy. Istnienie bytów jest związane z ich aktualnością. Być aktualnym to być czymś. Utrata kwalifikacji treściowych oznacza utratę istnienia. Istnienie, jest więc związane ze zrealizowaną istotą i można je nazwać dodatkową przypadłością. Awicenna zaś stwierdza, jak mówił dalej prelegent, że istota i istnienie czegoś możliwego są różne, oraz, że istnienie jest przypadłościowe. Istnienie nie stanowi tego, czym byt jest. Dlaczego? Otóż istota czegoś możliwego staje się aktualna wtedy, gdy zostanie wyemanowana forma, która połączy się z odpowiednio przygotowaną materią. Tak powstała kompozycja ma istnienie, które ostatecznie wynika ze zrealizowania istoty czegoś możliwego. Natomiast w Bycie Koniecznym istota czegoś możliwego nie różni się od istnienia.

Dla lepszego zrozumienia, zdaniem prelegenta, pewnych rozwiązań dotyczących istnienia, wspomnieć należy o Boecjuszu. Zbudowana przez niego koncepcja bytu, w której czołową rolę w strukturze ontycznej przypisuje się esse, jest być może przejściem od akcydentalnego traktowania istnienia przez Arabów, do przypisywania mu roli podstawowego elementu struktury bytu u św. Tomasza.

Kolejny referent, W. Brojer, przedstawił pracę na temat *Teoria istnienia wg Tomasza z Akwinu* na podstawie *De ente et essentia*. W pierwszej części opracowania wskazał na fakt, iż opracowana w tym dziele koncepcja istnienia, powstała jako kontrpropozycja na opracowania Arabów. Tomasz zrywa z całą tradycją neoplatońską esse — receptaculum, którą poprzez *Liber de causis* otrzymali filozofowie arabscy. Wg neoplatoników esse znaczyło tyle, co byt, bytowanie. Stanowiło ono — receptaculum — podłoże i zbiornik dla form, a więc było tym, co przyjmowało formy, stało więc po stronie możliwości. Tomasz natomiast porządek ten odwrócił. W *De ente et essentia* forma, istota jest w możliwości w stosunku do istnienia, aktu (esse). Poza tym, wg neoplatoników, esse może tracić formę a mimo to bytuje dalej. Wg Tomasza zaś — to jest niemożliwe, bowiem akt istnienia sam w sobie, poza konkretnym bytem, istnieć nie może, lecz jedynie jako akt istnienia tego oto bytu w połączeniu z formą i ewentualnie, w bytach złożonych, materią. Drugim ważnym momentem analizy Tomasza jest, wg prelegenta, wykrycie i odróżnienie dwóch porządków: porządku substancji, w którym obowiązują prawa złożenia formy i materii i koniecznych między nimi relacji, oraz porządku istnienia, w którym ujawniają się warunki i sposób przyjęcia przez istotę aktu istnienia.

Po powyższym referacie zaprezentowane zostały komunikaty interpretujące stanowisko Akwinaty, a mianowicie ujęcie problemu istnienia przez M. A. Krąpca, które przedstawił A. Kruczek, następnie stano-

wisko M. Gogacza zaprezentował J. Wszyński, a wreszcie poglądy A. B. Stępnia na omawiany temat zreferował D. Płaczkowski. W ujęciach wymienionych autorów referenci wyakcentowali te momenty, które mogą być różnie w poszczególnych stanowiskach odczytywane, a które dotyczą bardzo szczegółowych zagadnień, jak np. problematyka sądów egzystencjalnych, zagadnienie poznawalności istnienia, problem złożenia substancjalnego istoty i istnienia oraz związanego z tym problemu relacji transcendentálnych itd. Prelegenci podkreślali z naciskiem jednak, iż referowane stanowiska charakteryzuje jeden moment wspólny — przeprowadzenie tych analiz konsekwentnie z pozycji tomizmu egzystencjalnego.

W kolejnym referacie, przedstawionym przez L. Kuczyńskiego, a mającym tytuł *Poznawanie istnienia*, pokazano ujęcia R. Garrigou-Lagrange'a, E. Gilsona i M. A. Krąpca. Garrigou-Lagrange, zdaniem prelegenta, uważa, iż ujęcie istnienia dokonuje się w intelekcie dzięki refleksji nad aktami poznawczymi odnoszącymi się do konkretów, których treść intelekt uprzednio poznał w drodze pojęciowania. Mamy tu do czynienia z klasycznymi podziałem funkcji poznawczych na proste ujęcia i sąd. Zatem stwierdzamy pierwszeństwo poznania treści bytowej (istoty) przed uznaniem jej istnienia.

Modyfikacji teorii Garrigou-Lagrange'a, już z pozycji tomizmu egzystencjalnego, dokonują J. Maritain i E. Gilson. Najważniejszą, zdaniem prelegenta, nowością ujęcia Maritaina w stosunku do tradycyjnej teorii poznania, jest „sąd egzystencjalny”, intelektualny akt stwierdzający konkretne istnienie rzeczy, ale nie refleksyjny, lecz spontaniczny, bezdyskursywny. Jest on swoistą intuicją istnienia. Dzięki niemu konstruuje Maritain teorię dwustronnego ujęcia bytu, jakby „szczypcowego” — z jednej strony intelekt w prostym ujęciu ujmuje istotę, a równocześnie stwierdza istnienie, co jest funkcją sądu.

Analizy Gilsona dotyczą głównie sądów egzystencjalnych i ich uzasadniania, brak w jego rozważaniach umiejscowienia tych sądów pojęciowania. Umieszczając sądy egzystencjalne przed pojęciowaniem pozostaje niewyjaśniona kwestia sposobu ujmowania istnienia przez intelekt. Tu właśnie, w/g prelegenta, trudności widzi M. A. Krąpiec. Zdaniem tego autora jakimś wyjściem może stać się właściwie zinterpretowany tekst św. Tomasza, dotyczący rozumu szczegółowego (*vis cogitativa*), który stwierdza istnienie przedmiotu szczegółowego jako swoistej realizacji ogółu. W tej sytuacji rozum szczegółowy stwierdza istnienie, czyli wydaje sąd różny jednak od sądów innych zmysłów, mimo, że każdy sąd jest stwierdzeniem istnienia. Jego specyficzność wynika z tego, iż rozum szczegółowy, będąc w gruncie rzeczy zmysłem, w swych funkcjach poznawczych połączony jest z działaniem intelektu.

Zaś stwierdzenie istnienia to nie stwierdzenie istnienia jakiegokolwiek, lecz stwierdzenie istnienia o tyle, o ile istnienie to aktualizuje „to oto indywiduum”, będące realizacją natury ogólnej.

Drugi dzień obrad prezentował bardziej szczegółowe zagadnienia związane z problematyką istnienia.

K. Sipowicz wygłosił referat p.t. *Istnienie bytów przygodnych a relacje transcendentalne*, w którym po wstępnym zarysowaniu powiązań i różnic strukturalnych Bytu Koniecznego i bytów przygodnych, przedstawił problematykę bytu przygodnego poprzez wyjaśnienie roli, jaką pełnią w nim istnienie i istota. Wewnętrzne ustrukturuwanie bytu przygodnego z aktu i możliwości, wyrażone jest, zdaniem prelegenta, w relacji istnienia (*actus*) — Istota (*potentia*), a w samej już istocie, w relacji forma — materia. Dalej prelegent wskazał, iż materia obowiązuje jako możliwość w stosunku do formy, posiada jeszcze t.zw. możliwość intelektualną. Ponieważ relacje owe noszą często określenie „relacje transcendentalnych” — prelegent zaprezentował zarys teorii transcendentalistów. Po pierwsze odróżnił relacje transcendentalne od kategorycznych, zaś pozytywna charakterystyka relacji transcendentalnych wykazała, że obok analogatu i analogonu są one zasadniczym składnikiem analogii proporcjonalności właściwej i t.zw. analogii metafizycznej, zwanej także transcendentalną. A dalej — analiza ta prowadzi do problematyki t.zw. własności transcendentalnych, które referent w skrócie także przedstawił.

Drugim referatem tego dnia był odczyt K. Kuć zatytułowany *Pozycja istnienia w ontycznej strukturze człowieka*. Autorka referatu, po ogólnym wprowadzeniu w problematykę metafizyczną człowieka, po zycję istnienia w ontycznej strukturze bytu ludzkiego zaprezentowała na podstawie opracowania M. A. Krąpca (*Ja — człowiek*) i M. Gogacza (*Wokół problemu osoby*). Zdaniem prelegentki, Krąpca teorię bytu ludzkiego jest teorią substancjalistyczną w wersji esencjalistycznej, jest wynikiem kompilacji tomistycznej filozofii, ujęcia fenomenologicznego i teorii racjonalistycznej. Podstawowym elementem konstytuującym byt ludzki jest dusza ludzka, niematerialna forma ciała, poprzez nią byt ludzki otrzymuje akt istnienia. Istnienie człowieka zależne jest przede wszystkim od posiadania duszy (o takich cechach jak swoista niematerialność, swoista niepełność, duchowość, nieśmiertelność). W/g Krąpca byt osobowy w znaczeniu zasadniczym to tyle, co byt istniejący jako podmiot i spełniacz aktów rozumowych i woliwnych, poprzez które wyraża się w pełni i które jednocześnie go konstytuują.

W ujęciu zaś M. Gogacza, powiada prelegentka, można odczytać dopiero pełną odpowiedź na pytanie o rolę istnienia w ontycznej struk-

turze człowieka. Istnienie, w/g Gogacza, jest racją realności człowieka, w stosunku do duszy ludzkiej jest czynnikiem aktualizującym w niej treści, które określa się mianem duszy rozumnej, urealnia rozumność w obrębie formy.

Zaktualizowana przez istnienie forma rozumna sprawia, że to istnienie jest aktem istnienia bytu osobowego. I dalej — akcent położony na istnieniu jako podstawowym akcie bytu, zawiera też teorię relacji transcendentálnych, jako tych, które są podstawą do nawiązywania relacji międzyosobowych, relacji z innymi bytami. Takie właśnie analizy pozwalają na metafizyczne opisanie „bycia w świecie” bytu osobowego.

Problem struktury Bytu Koniecznego, referat wygłoszony przez M. Doberstein, był kolejnym punktem obrad. Autorka stwierdziła na wstępie niedostatek analiz określonej tematem problematyki w tomizmie esesjalnym po czym wskazała na pryncypialność tego zagadnienia w egzystencjalnej wersji tomizmu. Prowadzi nas do problematyki Absolutu analiza filozoficzna bytów przygodnych, a przy tym, jak stwierdziła referentka, problem istnienia Bytu Absolutnego i problem jego struktury to problem niepodzielny. Bóg, jako przyczyna sprawcza bytów przygodnych, uzasadnia to, że sam istnieje. Istnienie Boga jest problemem dwuwarstwowym: po pierwsze — poprzedzone pytaniem, oczekuje sądu egzystencjalnego, po drugie — sąd ten przysługuje nie sądzącemu tak filozofowi, lecz samemu bytowi. Sąd egzystencjalny stwierdza istnienie czegoś, zaś dalsze dociekania ukonkretniają sąd egzystencjalny, ujawniając strukturę przedmiotu, do którego się odnosi. Sąd o istnieniu pojęty ontycznie, stanowi rację będącą kresem dociekań przyczynowych. Jako kres i jako racja jest określoną strukturą ontologiczną, taką, że jako KRES — jest KONIECZNA, jako RACJA — jest BYTEM.

Analiza substancjalna zaś doprowadza nas do stwierdzenia, iż Bóg nie jest substancją, w tym sensie, że jest samym aktem istnienia. Bóg jest purum esse, a przy tym bytem podwójnie koniecznym: po pierwsze dlatego, że jako ten faktycznie istniejący posiada rację swego istnienia, a po drugie — jako ten posiadający absolutną jedność ens i esse, stanowi rzeczywisty kres przyczynowości. Zatem opisać strukturę Bytu Koniecznego to wykazać jego samoistność, samowystarczalność, niezbędność, a także jego nieuniknioną obecność, która wszystko uzasadnia. Wystąpienie swoje prelegentka zakończyła uwagami dotyczącymi metodologii badań metafizycznych Bytu Koniecznego.

Referatem kontynuującym problematykę Absolutu było wystąpienie T. Urbaniaka — *Powotywanie do istnienia — stwarzanie*. Prelegent, analizując najpierw metafizyki esencjalistyczne — Arystotelesa i św.

Augustyna, wskazał na egzystencjalny charakter metafizyki Tomasza z Akwinu, u którego akt istnienia jest tą ostateczną racją istnienia bytów przygodnych, zaś analiza tychże prowadzi do zagadnienia przyczynowości, czyli do Boga. Ten zaś problem sprowadza się, zdaniem prelegenta, do dwóch kwestii: jeśli nie byłoby Boga — jak mógłby istnieć świat? oraz jeśli istnieje Bóg, dlaczego ma istnieć świat? Analiza struktury Boga, z wyakcentowaniem jego absolutnej wolności, prowadzi do stwierdzenia niekonieczności aktu stwarzania, zaś samo stworzenie jest udzielaniem przez Boga aktualnego istnienia bytom przygodnym. (S. Th I. 45, 6), a dalej — mówił prelegent — tylko Bóg, będąc czystym istnieniem, może udzielać istnienia innym bytom.

Właściwym rozumieniem „esse” tu występującego jest jego ujęcie dynamiczne (bowiem istnienie rozumie się jako stan, albo jako akt, i Tomasz właśnie akcentuje to ujęcie dynamiczne), gdzie istnienie jest aktem koniecznie należącym do konkretnej struktury danego bytu. Stwarzanie zaś, całkowicie wychodząc ze stwórczej mocy Boga, to właśnie stwarzać „z niczego” (*ex nihilo*). Podkreślić trzeba, że stwarzanie jest nadaniem bytowi aktu istnienia, nie zaś jakości. Dalej zaś, dodaje prelegent, jedynymi rzeczami, które mogą być stworzone są substancje, bo tylko one w porządku bytów przygodnych są zdolne do posiadania własnego istnienia, zaś forma, materia, czy przypadłość są współtworzone razem z substancją. Relacja między Bogiem a bytem przygodnym jest taka, że Bóg jest obecny w każdej rzeczy tak, jak działający obecny dla tej rzeczy, na którą działa (św. Tomasz). To zaś wyjaśnia zagadnienie podtrzymywania świata w istnieniu.

Trzeci dzień obrad poświęcony był swoistej konfrontacji analiz istnienia dokonywanych w tomiźmie i w innych szkołach myślenia filozoficznego. Referatem otwierającym ten dzień obrad był odczyt A. Cymera na temat *Problem istnienia w fenomenologii*. Prezentacji dorobku tej szkoły filozoficznej w dziedzinie analiz istnienia prelegent dokonał na podstawie poglądów R. Ingardena przy czym tematem wiodącym było zreferowanie Ingardenowskich analiz egzystencjalno-ontologicznych.

Prelegent, po zakreśleniu płaszczyzny badań, t.zn. podaniu koncepcji ontologii Ingardena, przeszedł do pozytywnej charakterystyki rozwiązań problemu istnienia. Otóż, w Ingardena koncepcji pozycji ontycznej istnienia ważne są zasadniczo dwa momenty: sposób istnienia i momenty bytowe. Sposób istnienia możemy najkrócej scharakteryzować jako ogół tego, co odróżnia, np. lampę istniejącą od „lampy” nieistniejącej, zaś momenty bytowe, najogólniej, jako coś, co się w poszczególnych sposobach istnienia czegoś da abstrakcyjnie wyróżnić, lecz z istoty swej nie da się oddzielić od sposobu istnienia, w którym zo-

stało wyróżnione. Ingarden wydziela cztery pary przeciwstawnych sobie momentów bytowych:

- 1) bytowa autonomia (samoistność) — bytowa heteronomia (niesamoistność),
- 2) bytowa pierwotność — bytowa pochodność,
- 3) bytowa samodzielność — bytowa niesamodzielność,
- 4) bytowa niezależność — bytowa zależność.

Dalej, powiedział prelegent, Ingarden przeprowadza analizy istnienia w czasie (na przykład sposobów istnienia zdarzeń, procesów i przedmiotów trwających w czasie, przy czym przyjmuje dwie koncepcje doświadczenia czasu — jedną, uznającą czasową bytowość czegoś tylko w teraźniejszości, i drugą — rozszerzającą czasową bytowość także na przeszłość i przyszłość). Analizy te doprowadzą Ingardena do wyróżnienia kolejnych momentów bytowych, a mianowicie momentów aktualności, kruchości i szczelinowości istnienia. Wyanalizowane momenty bytowe doprowadziły Ingardena do sformułowania czterech podstawowych sposobów istnienia, a zarazem czterech podstawowych dziedzin bytu:

- A) byt absolutny ponadczasowy o następujących momentach bytowych:
 - samoistność, pierwotność, aktualność, nieszczelinowość, trwałość, samodzielność i niezależność,
- B) byt pozaczasowy, idealny (?), określony przez:
 - samoistność, pierwotność, nieaktualność (potencjalność), samodzielność, niezależność,
- C) byt czasowy (realny) określony np. przez samoistność, pochodność, aktualność, szczelinowość, kruchość, samodzielność,
- D) byt czysto intencjonalny o następującej charakterystyce:
 - niesamoistność, pochodność, nieaktualność, samodzielność (lub niesamodzielność), zależność.

M. Mościcki w referacie p.t. *Problemy istnienia w egzystencjalizmie* przedstawił ten nurt myślenia w dwóch fazach. W pierwszej wskazał na to, iż egzystencjonalizm jest przede wszystkim pewną formacją intelektualną, nie doktryną, dziełem różnych filozofów, nieraz bardzo odbiegającym od siebie, ale posiadającym jednak cechy wspólne, a to: dobór zainteresowań, klimat refleksji, antysystemowość. Merytorycznie zaś, powiedział prelegent, egzystencjalizm jest filozofią istnienia, a głównym obiektem jego zainteresowań jest człowiek jako istniejący, a więc nie jest to antropologia i wszystkie tematy szczegółowe podej-

mowane przez egzystencjalistów są partykularyzacją problematyki istnienia.

Człowiek, który jest w tym centrum zainteresowań egzystencjalizmu, zawsze pojmowany jest jako jednostka, jako pewne indywiduum niepowtarzalne w swoim istnieniu. Istnienie to jest zawsze u egzystencjalistów istnieniem „wobec”: wobec Boga — u Kierkegaarda, wobec transcendencji — u Jaspersa, wobec nicości — u Sartre'a i Heideggera, wobec innych — u Marcela. Historycznie ujmując, powiedział prelegent, problematyka egzystencji człowieka pojawia się już u Sokratesa, jednak pierwszym, który analizował wszystkie tematy podjęte potem przez egzystencjalizm, był Pascal, zaś pierwszym, który zastosował i problemy i metody egzystencjalizmu był Kierkegaard.

Drugą część swego referatu poświęcił prelegent prezentacji myśli M. Heideggera. Heidegger, zdaniem prelegenta, pracował cały czas dyskutując z ujęciami poprzedników (np. Arystotelesa) i zaakcentował przede wszystkim konieczność ponownego postawienia pytania o byt. A pytanie to jest sensownie postawione, w/g Heideggera, wtedy gdy uwzględni się trzy rzeczy:

1. to, o co się pyta,
2. to, gdzie się szuka odpowiedzi, do czego się zwraca,
3. cel pytania, czyli sens bytu, ale już samo to pytanie jest pewnym sposobem bycia.

Wśród problematyki pojawia się koncepcja bytu ludzkiego (Dasein), jako bytu ontyczno-ontologicznego, to znaczy: człowiek jest jakąś rzeczywistością, i to jest moment ontyczny, ale jednocześnie buduje teorię siebie, może odnosić się do siebie, i to jest moment ontologiczny, buduje ontologię.

W dalszej części prelegent zajął się bardziej szczegółowym problemem — analityką Dasein, zagadnieniem czasowości itd. Podkreślił przy tym, że przedstawił nie tyle samą koncepcję istnienia, ile zaprezentował sposób dochodzenia do istnienia, granice tej problematyki i cały kontekst filozoficzny fundujący problematykę istnienia.

J. Sidorek w swym referacie p.t. *Specyfika ujęcia istnienia przez A. T. Tymieniecką*, wskazał na dwa momenty:

1. fenomenologiczny rodowód jej analiz, ale w opozycji do głównych fenomenologów, t.zn. Husserla i Ingardena, którym Tymieniecka zarzuca, że nie potrafili dotrzeć do faktycznego istnienia świata, nie badali przypadkowego istnienia, nie ujętego w karby struktur eideycznych chociaż zachowuje Tymieniecka fenomenologiczny sposób badań, oraz
2. iż Tymieniecka znajduje w człowieku to narzędzie, które pozwala wyrwać się z „zakłętego kręgu” idealnych struktur i dotrzeć do czegoś — bytu w całej jego pełni i bytowości jako takiej. Realny

indywidualny był wyróżniony zostaje w kontekście świata, od którego nie można abstrahować podczas opisu.

Pojęcie istnienia jest tu określone jako względna stabilność realnego indywiduum, wyłaniającego się ze światowej gry sił — ruchu i zmiany, stanowiących naturalny kontekst aktualnego istnienia.

Kolejny prelegent T. Walentowicz przedstawił referat p.t. *Problem istnienia w marksizmie*. Stwierdził, iż ontologia marksistowska, ze względu na swoją optykę, niewiele uwagi poświęca problemowi „istnienia”. Poza tekstami klasyków (K. Marksa, F. Engelsa, W. Lenina), jedyną dostępną publikacją, zdaniem prelegenta, omawiającą wprost marksistowską ontologię istnienia jest praca A. Synowieckiego *Logika Hegla jako dialektyczny „moment przejścia” od metafizycznej do marksistowskiej koncepcji bytu*.

W/g K. Marksa „Istnienie jest pojęte w sensualno-racjonalistyczny sposób i zdecydowanie przeciwnie do heglowskich, istot myślowych”, afirmuje istnienie empirycznie wyróżnionych fragmentów fizycznego świata. Engels zaś dalej mówi, iż istnienie jest zawsze istnieniem jakiejś istotności, że istniejąc jest zawsze jakieś, posiada określoną esencję, jest istniejącą esencją. Dalsza teza marksizmu to jedność istoty i zjawiska, przy czym jest to jedność także egzystencjonalna, bowiem istnienie, które dotyczy zjawisk dostrzegalnych zmysłowo dotyczy także istot zmysłowo niedostrzegalnych. To zaś, o czym możemy powiedzieć, że istnieje — wyczerpuje uniwersum świata, przy czym — jedność materialna świata jest jednością wewnętrzną, zdecydowanie przeciwstawiającą się egzystencjonalnej czy esencjonalnej ingerencji bytu transcendentnego. A zatem, każdy byt (istniejąca istota) jest sama dla siebie podmiotem swej relacyjnej obecności, a obecność ta bierze się przede wszystkim z bytu przez to, że byt istnieje.

W sumie, konkluduje prelegent, w marksizmie następuje zarówno zesencjalizowanie istnienia jak i zegzystencjalizowanie istoty. Pierwsze dokonuje się tezą o materialności istnienia, drugie zaś w praktyce. Zaś filozofia nauki marksistowska, konsekwentnie, postuluje, aby marksizm był próbą odtworzenia esencjonalnej struktury rzeczywistości. W końcowej części referatu, prelegent wskazał na pewien symptom ewolucji poglądów marksistów na temat istnienia, a mianowicie na terenie antropologii marksistowskiej (np. prace J. Kuczyńskiego), gdzie istnienie przybrało nowe znaczenie, znaczenie specyfikujące odrębność bytów. a nie warunku przynależności do świata, przez co człowiek staje się osobą, a nie tylko osobowością.

Ostatnim, wygłoszonym na Sesji, był referat J. Ruszczynskiego p.t. *Ujęcie istnienia w logice i metodologii*. Prelegent wskazał, iż jeśli odczytywać będziemy rozwiązania logików na temat istnienia w perspektywie metafizycznej, to owe rozważania okazują się bezprzedmio-

towe, w tym sensie, że nie mówią nic o rzeczywistości, o otaczającym nas świecie. A jeśli nawet usiłują coś mówić, to są wtedy rozważaniami filozofujących logików. Pozytywnie poglądy logików przedstawił prelegent na podstawie analiz L. Gumańskiego i V. O. Quine'a. I tak, zasadnicza jest chyba uwaga, że rozwiązania i koncepcje logików przeprowadzane są na płaszczyźnie językowej, najczęściej semantycznej. Wg Quine'a *być uznanym za przedmiot istniejący, to tyle, co być zaliczonym do wartości zmiennych, ale to znaczy tylko tyle, co dana teoria uznaje za istniejące.*

To stanowisko dla metafizyka jest idealizmem metafizycznym. Gumański zaś powiada, że istnienie nie jest terminem logicznym w żadnym ze swych znaczeń. Jeśli jednak pojawia się ono na jej terenie, to możemy o nim mówić tylko na płaszczyźnie języka, bez jakiegokolwiek odniesienia przedmiotowego. Powiedzieć zaś o nim możemy tylko tyle, że nie możemy podać adekwantnej jego definicji, że jest cechą, tak jak barwa, trwałość itp., t.zn. nie możemy dawać interpretacji egzystencjalnej występującemu w sądach słówku „jest”. Dalej Gumański analizuje jednak znaczenie słówka „jest” na terenie różnych nauk i powiada, że jest ono dopuszczalne, w znaczeniu egzystencjalnym, na terenie nauk empirycznych, jednak, mówi za Humem, jest ono niewyobrażalne, podobnie jak sprawiedliwość, mądrość itd.

Obradom, zakończonym powyższym referatem, przez cały czas towarzyszyły ciekawe i rzeczowe dyskusje, prowadzone przez pracowników naukowych (szczególnie M. Gogacz, K. Kłósak, A. Póltawski, H. Rosnerowa), referantów i studentów. Duże zainteresowanie wzbudzały referaty dotyczące ujęć tomistycznych, zwłaszcza wśród uczestników spoza środowisk tomizm uprawniających, bowiem w zakresie na Sesji prezentowanym, nie są omawiane w rodzimych środowiskach. Interesujące dyskusje toczyły się w trzecim dniu obrad, bowiem ścierały się różne typy myślenia filozoficznego, a przy tym dyskutowano problem możliwości porozumiewania się pomiędzy zwolennikami różnych szkół filozoficznych, czy też możliwości przekładu języka jednej teorii na język innej teorii.

Podsumowania obrad dokonał prof. dr M. Gogacz stwierdzając, że były przeprowadzone na wysokim poziomie, gwarantującym dobrą, rzetelną prezentację analiz filozoficznych istnienia, tego doniosłego, ale i trudnego problemu filozoficznego.

Imprezami towarzyszącymi obradom były występy zespołu muzycznego ATK — „Laudi”, a także pokaz filmowy w DKF przy ATK.